Świąteczne sprzątanie lasu

Wiosna to czas radosny. Wiele jest ku temu powodów. Dni są coraz dłuższe, słońce coraz cieplejsze, a trawa coraz zieleńsza. Wiosną cieszymy się również na okoliczność nadchodzących świąt Wielkanocnych. Wcześniej trzeba się do nich przygotować. Zwyczajem stały się przedświąteczne, wiosenne porządki. Pamiętały o tym zajączki mieszkające w lesie. Na tydzień przed nadejściem świąt zabrały się za sprzątanie lasu. Ochoczo przystąpiły do pracy. Jednak, mimo że bardzo się starały, nie były w stanie same uporać się z tak wielkim bałaganem, jaki panował w lesie po zimie. Zajączki postanowiły namówić do sprzątania inne zwierzęta. Przecież las były ich wspólnym domem.

Zajączki pokicały do sarny, znanej wszystkim z tego, że ma smukłe i wypielęgnowane nogi.

- Pani sarno, czy pomoże nam pani w sprzątaniu. Chcemy, by wszędzie czysto było, by miło nam w święta było.

- Chętnie pomogę, ale nie dzisiaj. Właśnie umyłam kopytka w strumyku. Nie chcę ich zabrudzić tym waszym sprzątaniem.

Zajączki poszły do dzika. Ten przecież do czyściochów nie należał.

- Panie dziku, właśnie sprzątamy las. Czy przyłączy się pan do nas?

- No wiecie zajączki drogie, wszystko co się wiąże z porządkami jest u mnie na bakier. Ja jestem proste zwierzę i w sprzątanie nie wierzę.

Poszły zatem zajączki do łosia. To jest poważny gość. Wszyscy twierdzą, że jest po prostu super.

- Panie łosiu, ważna sprawa jest do zrobienia. Zależy nam, by w lesie był ład. Dlatego wszystkich zapraszamy do jego sprzątania.

- Dobre z was szaraki. Pomógłbym wam chętnie, gdyby nie te moje tęgie rogi. Między drzewa ledwie się mieszczą. Spacerować muszę ostrożnie, a o galopie mogę zapomnieć. Rozumiecie chyba sami, że o sprzątaniu w tej sytuacji, w moim przypadku nie ma mowy.

Cały dzień minął zajączkom na namawianiu innych, by za sprzątanie lasu się zabrali. Nikogo nie namówili. A święta przecież już są za pasem. Zajączki długo się zastanawiały, jak mogą zachęcić innych mieszkańców lasu do sprzątania. Po długich rozważaniach znalazły sposób całkiem nowy. Pochowały w lesie różne niespodzianki. Małe zawiniątka, a w nich różne przysmaki. A to parę kasztanów, a to garstka jarzębiny, żołędzi tuzin, pęczek z młodych pędów i wiele, wiele innych. Teraz wystarczyło ogłosić, że w lesie są ukryte niespodzianki. Każdy, kto chciał je odnaleźć, winien najpierw zadbać o porządek, by móc łatwiej dostrzec tajemne skrytki. Wieści rozniosły się szybko. Pomysł okazał się nad podziw udany. Wszystkie zwierzęta chodziły po lesie i go sprzątały w nadziei, że odkryją niespodziankę. W ten sposób zwierzęta las cały wysprzątały. Zajączki były ze swojego pomysłu bardzo zadowolone. Przy okazji nowy, świąteczny zwyczaj wprowadziły. Odtąd, każdego roku w świąteczny czas zajączki w różne miejsca niespodzianki podrzucają. Czasami się zdarza, że nie tylko w lesie je zostawiają, ale i do niejednego domu z nimi zawitają. Pamiętajcie jednak drogie dzieci, że aby tak się stało, musi on być przez was wysprzątany.

Grzegorz Tompolski

wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026